

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Jagiellońska 3. Telefon: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 popoł. Administracja czynna od godz. 9—3 popoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—3 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Ś-to Jańska 1, Telefon 3-40. CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem—75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem—30 gr., kronika redakc., komunikaty—70 gr. za mm. jednosp., ogłoszenia tekstowe—30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio lamowy, za tekstem 10-cio lamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Postulaty gospodarcze Wileńszczyzny.

Mowa prof. Witolda Staniewicza na wczorajszym plenum Sejmu.

(Telefoniem z Warszawy).

Na dzisiejszym posiedzeniu plenarnym Sejmu, przy dyskusji nad budżetem min. Spraw Wewnętrznych, zabrał głos poseł ziemi wileńskiej i nowogródzkiej prof. Staniewicz. Złożył on wstępnie hołd pamięci Tadeusza Hołówni.

„Był on najpotężniejszym czynnikiem tych ziem. Wszyscyśmy znali Jego zapal i ofiarność w pracy dla Państwa. My zaś postawiliśmy sobie za cel wstąpienie do Gdyni. Prosimy o poparcie odbudowy przemysłu wileńskiego, zwłaszcza tych gałęzi którym sprzyjają warunki miejscowe.

Nie należy zapominać, że ziemia wileńska zamieszkuje ludność żydowska, litewska i białoruska, która wiązała duże nadzieje na przynależność do państwa polskiego. Byłoby błędem naszej racji stanu, gdyby nadzieje te doznały zawodu.

Po wojnie Wilno stało się znowu ośrodkiem kultury zachodniej, najdalej na wschód posuniętej. Z wdzięcznością podkreślam, że daleko przewidyjący Marsz. Piłsudski, w r. 1919 wskrzesił starą Wschodnią Batorową. Jednakże potrzeba, żeby nietylko rząd, ale całe społeczeństwo otaczało ten uniwersytet swoją miłością i pomyślało, że nie wolno go wciągać do rygielki politycznych i rozniecać w nim waśni narodowościowych, gdyż jego zadaniem jest właśnie skupienie wszystkich ludów naszej ziemi przy wspólnym ognisku wiedzy i prawdy.

Na ziemiach naszych idea katolicka przez lata niewoli była niemal synonimem polskiej racji stanu. Na ławach rządowych zasiadał kapłan katolicki, który za cel postawił sobie podtrzymanie syntezy spraw wyznaniowych w odrodzonej Polsce. Z obawą przyglądamy się akcji pewnych sfer katolickich na wschodzie. My posłowie kresowi uważamy się także za przedstawicieli ludności białoruskiej i żydowskiej, bo jesteśmy gorącymi zwolennikami równouprawnienia wszystkich warstw co do prawa i co do obowiązków.

Dalej mówca w postuluje ziemi wileńskiej w dziedzinie gospodarczej prosi rząd o jak najszybsze przeprowadzenie inwestycji, co zmniejszyłoby bezrobocie. Mówca wyraził wdzięczność rządowi, za powołanie komisji dla opracowania środków pomocy dla rolników. Wyraził jedynie żal, że brak w niej przedstawiciela ziemi wileńskiej.

Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu przy budżecie Min. Spraw Wewnętrznych zabrał między innymi głos poseł Szymanowski z klubu BBWR., przedstawiciel ludności białoruskiej. Stwierdził on, że miasta białoruskie nie dążą do zaostrzenia stosunków politycznych, przeciwnie dążeniem ich jest uzyskanie spokojnego bytu, stabilizacji stosunków materialnych, opieki nad niemi czynników rządu, podniesienie oświaty, opartej o kulturę zachodnią. Przed powstaniem Polski, kultura białoruska była zupełnie zniszczona, gdyż kultura rosyjska pozostała nam tylko mury więzienne i

koszary wojskowe, obecnie mamy no we budynki szkolne, dobre drogi i mosty. Obserwujemy znikanie analfabetyzmu, jesteśmy świadkami wysiłków rządu celem unormowania stosunków cerkwi prawosławnej. Nie wyczerpuje to jednak potrzeb ludności białoruskiej, i dlatego weszliśmy do parlamentu by współpracować nad rozwojem kultury białoruskiej. Przeważną część ludności wierzy w możliwość realizacji tych dążeń, czego dowód głosząc na listę Tego, który w jej pojęciu jest uosobieniem dobra wszystkich obywateli.

Współpraca polsko-białoruska na naszych ziemiach.

(Tel. od własn. koresp. z Warszawy).

Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu przy budżecie Min. Spraw Wewnętrznych zabrał między innymi głos poseł Szymanowski z klubu BBWR., przedstawiciel ludności białoruskiej. Stwierdził on, że miasta białoruskie nie dążą do zaostrzenia stosunków politycznych, przeciwnie dążeniem ich jest uzyskanie spokojnego bytu, stabilizacji stosunków materialnych, opieki nad niemi czynników rządu, podniesienie oświaty, opartej o kulturę zachodnią. Przed powstaniem Polski, kultura białoruska była zupełnie zniszczona, gdyż kultura rosyjska pozostała nam tylko mury więzienne i

Planowanie zamachu na Litwinowa?

GENEWA, (Pat). W związku z pismem sowieckiego komisarzatu dla spraw zagranicznych do generalnego sekretariatu Ligi Narodów, zawładającym o rzekomo niebezpieczeństwie zamachu na Litwinowa,

LONDYN, (Pat). Nurkowie przekonali się, że łódź podwodna „M 2” zalana jest całkowicie wodą.

„M 2” zalana wodą.

Władze szwajcarskie, którym pismo to zostało zakomunikowane, zarządziły wzmocnioną ochronę policyjną delegacji sowieckiej, a w szczególności osoby Litwinowa.

Hołd Ziemi Wileńskiej Panu Marszałkowi Piłsudskiemu.

W niedzielę dnia 7-go lutego od było się uroczyste wręczenie Panu Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu dyplomów obywatelstwa honorowego wszystkich gmin wiejskich i miejskich województwa wileńskiego przez przybyłych w tym celu do Wilna delegatów poszczególnych powiatów województwa.

Już w okresie obchodu 10-lecia wskrzeszenia niepodległości Rzeczypospolitej rozpoczęły rady miejskie i gminne naszego województwa, rodzinnej ziemi Pana Marszałka, manifestować swą miłość i oddanie ukochanemu Woźdowi, mianując go swoim Obywatelom honorowym. Za ich przykładem pośpieszyły inne gminy i po szeregu uchwał realizacja tego zbiorowego hołdu znalazła wyraz w formie przepięknie, z artystem wykonanych dyplomów, opatrzonej licznymi podpisaniami, przyzdobionych rysunkami miejscowych artystów, z uwzględnieniem widoków i motywów z okolic Wileńszczyzny. Dyplomy te zostały grupami według powiatów oprawione w albumy z pieczęciami woskowymi.

Kiedy obecnie Pan Marszałek Piłsudski przybył do Wilna, nadarzyła się sposobność, aby w ukończeniu przez niego miłośce, którego honorowym obywatelom jest już od r. 1919, — oddać mu hołd i cześć przez wręczenie wspomnianych dyplomów.

Audjencja wyznaczona została na godz. 13 w wielkiej sali wileńskiego Pałacu Reprezentacyjnego, w którym Pan Marszałek zamieszkał na czas swego tu pobytu. Na audjencję przybyli delegaci wszystkich 111-tu gmin wiejskich i miejskich z członkami Rady Wojewódzkiej i Wydziału Wojewódzkiego na czele aby dokonać aktu złożenia Panu Marszałkowi hołdu wdzięcznej ziemi wileńskiej, która ma cę jedynymi uchwał swoich reprezentacji gmin wiejskich i miejskich obwołała Pana Marszałka swym Obywatelom honorowym.

Przed oznaczoną godziną delegaci, Rada Wojewódzka, Wydział Wojew., ustawili się w półkolu, oczekując przybycia Pana Marszałka. O godz. 13-jej Pan Marszałek przybył w towarzysztwie p. wojewody Bączkowskiego do Białej sali pałacu. Imieniem zebranych przemawiał radny gminy, członek wydziału powiatowego brasławskiego, zarazem członek Rady Wojewódzkiej pos. Witold Kwintę w te słowa:

„Umilowany Nasz Wodzu! Przypadał mi w udziale wielki zaszczyt przemawiania do Ciebie imieniem zebranych w tej sali przedstawicieli gmin województwa wileńskiego, reprezentujących milion zgroź miłośców tej ziemi. Zdajemy sobie sprawę, że imię Twe i czyni należną do ogólnej skarbnicy historycznej narodu i wskrzeszonego Państwa Polskiego, wiemy, że wielkie Twe serce ogarała cały naród, wszystkie ziemie odrodzonej Ojczyzny, jak długa i szeroka. Równie dobrze jednak wiemy, że w sercu Twem, jak sam o tem nieraz mówiłeś, goręcej wyjątkowy sentyment i umiłowanie do ziemi wileńskiej, która Cię na świat wydała i skąd orli Twój duch rozpoznał łódź podwodną. To też miłoścy ziemi wileńskiej widzą w Twej osobie nietylko bohatera narodowego i siewcę złara przyszłego rozwoju i potęgi

Po wydarzeniach w Kłajpedzie.

Brüning w Genewie. GENEWA, 8. II. (Pat). W niedzielę po południu przybyli do Genewy kanclerz Bruening i sekretarz stanu w niemieckim ministerstwie Spraw Zagranicznych Buelow. Wieczorem kanclerz odbył rozmowę z szefem delegacji francuskiej ministrem Tardieu.

Nota rządu litewskiego. KOWNO, 8. 2. (Pat). — Poseł litewski w Berlinie złożył notę, w której odrzuca przytoczone w nocie niemieckiej motywy, usprawiedliwiające działalność konsula niemieckiego w Kłajpedzie, który, jak wiadomo, wydał specjalne listy członkom dyrektorjatu, udającym się na konferencję do Berlina.

Boettcher zwolniony KOWNO, (Pat). „Litwa” donosi, że w dniu 8 b. m. Boettcher został zwolniony z aresztu, będzie się jednak nadal znajdował pod nadzorem komendanta wojskowego. Został on oskarżony o prowadzenie tajnych rokowań z jednym z państw ościennych. Drugi członek dyrektorjatu pastor Puodzius otrzymał rozkaz niewydalania się poza granice swej gminy. Większość sejmiku kłajpedzkiego uchwaliła odrębne posiedzenie sejmiku, które było wyznaczane nad zleń 8 bm.

Rzeczypospolitej, którego wielbić i podziwiać należy, bez równie i syna tej ziemi, ukołella jej krzywd dziejowych i orędownika zgodnego współzycia wszystkich jej narodowości. Stąd też zapewne i to jawisko znamienne, że ilekroć przychodzi do składania Ci przez mieszkańców tej ziemi cześć i hołdu, ceremonia zawsze nabiera cech wyjątkowej prostoty oraz głębokiej serdeczności i ciepła. Z tem ciepłem z głębi serce naszych płynącym, z tą dumą szlachetną, pochodzącą ze świadomości, że jesteś z krwi i kości synem tej ziemi, przychodzimy i w dniu dzisiejszym do Ciebie, aby w imieniu wszystkich gmin województwa naszego prosić Cię, Panie Marszałku, o przyjęcie dyplomów obywatelstwa honorowego. Zdajemy sobie sprawę, że czynny twe, że twe tytaniczne zapasy o Polskę, o którą stoczyłeś krwawe walki orędo na polach bitew i niemiecki zaciele a ofiarne zmaganie z rodzimą niezgodą, mówią same za siebie, nikt i nie bardziej niż ty czynny nie potrafił Cię uczcić i uhonorować. To też, składając Ci dyplomy obywatelstwa honorowego naszych gmin, jako skromny wyraz naszego hołdu prosimy ru-

Gen. Żeligowski u Marszałka Piłsudskiego.

W poniedziałek 8 lutego w godzinach popołudniowych p. Marszałek Piłsudski przyjął w pałacu, w przer-

zej, aby przez ich przyjęcie zadokumentował nierozważność tych wicwów gorącego umiłowania, które łączą Wileńszczyznę z Twoją osobą. Proszę Cię o to obecni tu przedstawiciele gmin naszego województwa, z których niedługo miał się wycofać pod Twoim przewodnictwem o niepodległość Tej, która nie zginęła!”

Kończąc swe przemówienie p. Kwinto wniósł okrzyk „Niech żyje Marszałek Piłsudski!”. Okrzyk powtórzono trzykrotnie z zapalem.

Pan Marszałek obchodził szereg delegatów, przyjmując z ich rąk dyplomy, interesując się oryginalnym wykonaniem tychże i zadając pytania poszczególnym delegatom. Następnie dokonano zdjęcia fotograficznego uczestników uroczystości.

Podziękowawszy delegatom, Pan Marszałek opuścił salę, żegnany gromkim okrzykiem: „Niech żyje”.

Trzeba czynów, nie słów. Generalna debata na konfer. rozbroj. Projekt angielski. Mowa min. Tardieu.

Jako pierwszy mówca debaty generalnej na konferencji rozbrojenowej zabrał głos minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanji Simon, który w godzinę przed rozpoczęciem przemówienia przedstawił projekt angielski.

Na wstępie Simon wyraził przekonanie, że wypadki na Dalekim Wschodzie nie mogą być uważane za argument przeciw użyteczności konferencji rozbrojenowej, raczej czynią one pilniejszym zrealizowanie jej zadań. Następnie Simon omówił ewolucję zbrojeń w ciągu ostatnich 13 lat, wskazując na konieczność ustalenia słusznej propozycji pomiędzy poszczególnymi państwami. Jedynym niemożliwym jest zupełne zrównoważenie zbrojeń, gdyż muszą one być dostosowane do sytuacji geograficznej i specjalnych potrzeb każdego państwa. Simon jest zdania, że zmniejszenie zbrojeń zwiększy bezpieczeństwo i wypowiedział się za zastosowaniem 2-eh metod ograniczenia zbrojeń. Pierwsza polega na ustaleniu maksymalnej cyfry zbrojeń każdego państwa, druga na zakazie pewnych kategorii zbrojeń. Obie metody zawarte są w projekcie konferencji, opracowanej przez komisję przygotowawczą i dlatego rząd brytyjski uważa projekt ten za najlepszą podstawę prac konferencji.

Simon nie jest zwolennikiem idei zmniejszenia zbrojeń o pewien procent, a jedynie ustalenia maksymalnej cyfry dla zbrojeń poszczególnych państw. Wypowiadając się za zakazem używania gazów i zakazem bombardowania oświetlonego, uważa, że odpowiednie propozycje delegacji francuskiej muszą być przedmiotem poważnych prac konferencji. Poza tem propozycje francuskie, jako też inne propozycje będą przedmiotem uwagi przez rząd brytyjski z największą i najprzejrzystą uwagą. Dalej Simon wyznał propozycje zniesienia łodzi podwodnych. Leży to w interesie Wielkiej Brytanji, ale także, zdaniem Hendersona i w interesie pokoju.

W sprawie rozbrojenia morskiego traktat londyński powinien być utrzymany bez zmian do roku 1936.

Simon nie nalega na zniesienie obowiązującej służby wojskowej, a jedynie wyznacza do znalezienia praktycznej metody ograniczenia cyfry efektywnej. Anglia jest gotowa współpracować w pracach, zmierzających do zmniejszenia rozmiarów okrętów wojennych i do zakazu używania najcięższej artylerji.

W konkluzji wskazał Simon na krwawą konsekwencję flaska dawnych konferencji pokojowych i wyraził nadzieję, że konferencja zakończy się sukcesem.

Po Simone zabrał głos minister Tardieu, którego przemówienie, wypowiedziane z wielką swadą, kilkakrotnie przerywane było oklaskami. Na wstępie Tardieu odwołał sytuację ogólną, wskazując na to, że konferencja nie jest jedną sprawą, która zajmuje rządy. Sprawy finansowe i ekonomiczne absorbują także ich uwagę.

Czyniąc wyraźną aluzję do wewnętrznej polityki niemieckiej, minister Tardieu podkreślił, że walki partyjne dochodzą do niepokojącego paroksyzmu, a polityka międzynarodowa staje się w nich stawką. Wynika stąd uczucie nieufności i daje się znowu słyszeć brzęk broni. Zadaniem konferencji jest przygotować ograniczenie i redukcję zbrojeń w zgodzie z 4 zasadami, które wykluczają identyczność sytuacji poszczególnych państw. Zasady te — to BEZPIECZENSTWO, WYKONANIE ZOBOWIĄZAŃ, SYTUACJA GEOGRAFICZNA ORAZ WARUNKI SPECJALNE. Aby dokonać tego dzieła, trzeba uniknąć błędów popełnionych w ciągu 13 lat ubiegłych. Gwarantuje, zawarte w pakiecie, zostały przez ten czas osłabione i pomniejszone. Pakt został powoli osłabiony, a projekty wzmożenia nie zostały zrealizowane. Protokół z 1924 roku został porzucony wzajemnie za obietnicę, że będzie zastąpiony sze-

dzie swe funkcje, dopóki będzie się cieszył zaufaniem izby reprezentantów. Rząd niemiecki, powołując się na art. 17 konwencji, zwraca uwagę Rady na te fakty i prosi sekretarza generalnego o wpisanie tej sprawy jako pilnej na porządek dzienny Rady oraz o natychmiastowe zwołanie posiedzenia Rady.

Sprawa będzie rozpatrywana we środę. GENEWA 8. 2. (Pat). — Wobec tego że Sidzikaus nie jest upoważniony przez rząd litewski do reprezentowania Litwy w Radzie Ligi, Rada zbierze się dla rozpatrzenia sprawy.

Z Białorusi Sowieckiej.

Zuchwały napad na pociąg prowiantowy.

Ze Stółców donoszą, iż dnia 5 b. m. dokonano na terytorjum Białorusi sowieckiej na szlaku kolejowym Mińsk—Mohylew zuchwałego napadu na pociąg wiozący prowiant dla wojska.

Nieznanymi sprawcami pociąg przed zatrasowaniem torów belkami i kamieniami. Znajdująca się w pociągu eskorta oraz służba kolejową napastnicy zważyli i porzucili w rowie. Zawartość 12 wagonów napastnicy załadowali na przygotowane sanie i zbiegli do lasu.

Są to partyzanci grupy b. pułk. armji carskiej Mikinowa.

Kronika telegraficzna.

— Krwawe zajęcia w Paryżu pomiędzy młodzieżą rojalistyczną a socjalistycznopacyfistyczną rozegrały się w niedzielę na bulwarze St. Michel. Poraniono kilkanaście osób. Policja aresztowała 24 osoby.

— W Moinești (Rumunia) pożar zniszczył w ciągu nocy ulicę ulicę zgorą 40 domów na głównej ulicy miasta. Akcję ratowniczą odrodnia w znacznym stopniu panika ludności. Ogień szerzył się nadal. Z pobliskich miejscowości wysłano straż pożarną. Dotychczas nie stwierdzono, czy są ofiary w ludziach.

— Na Rusi Podkarpackiej i części Słowacji spadły śniegi. W komunikacji w wielu miejscach została uniemożliwiona. Wiele pociągów ugrzęzło w zaspach śnieżnych.

— Szkoły wyrządzone przez burżuan, który szalał ostatnio w północnej Norwegji, obliczają na zgorą milion koron. Zanotowano liczne ofiary w ludziach, których huragan zepchnął do morza.

reglem układów regionalnych, a TYMCZASSEM — stwierdza Tardieu, czyniąc aluzję do braku Locarna wschodniego — ISTNIEJE TYLKO LOCARNO. Z WAZNYCH PROPOZYCJI FRANCUSKICH 1926 R. COŻ POZOSTAŁO? TYLKO RADJOSTACJA LIGI NARODÓW, WZAJEMNA POMOC ZAMIENIŁA SIĘ W TRAKTATY O NIEAGRESJI I DZISIAJ TRZEBA CZYNÓW. Do nich zaprasza projekt francuski.

W dalszym ciągu energicznie wskazał Tardieu na to, że konferencja musi się ograniczyć do swoich zadań. Nie jesteśmy tu po to, aby zmienić mapę świata, ani wyrokować o nowym traktacie pokoju. JEZELI NASZE PRYZYSZLE DECYZJE MAJĄ MIEĆ AUTORYTET, MUSIMY WYRAZNIĆ PODKRESLIĆ NASZĄ WIERNOŚĆ DŁA PODPISÓW, POŁOŻONYCH POD DAWNAMI ZOBOWIĄZANAMI.

Dalej Tardieu oświadczył, że Franeja gotowa jest bez żadnych zastrzeżeń ograniczyć swe zbrojenia na obecnym poziomie. W razie zbrojenia planu francuskiego gotowa jest ona rozpatrzyć możliwość dalszej redukcji swoich zbrojeń. Streszczy projekt francuski, Tardieu wezwał konferencję, aby go przedyskutowała. Ze swej strony gotów jest dyskutować inne projekty, ale Franeja nie wyznaczyła swych poleceń na organizację pokoju. Jest on przekonany, że rozbrojenie bez organizacji byłoby niesłuszną premją dla tych, którzy przeważają liczbą i techniką. Dzieło organizacji pokoju wymagać będzie wiele czasu. Obecna generacja zapewne nie dokona tego, ale jej zadaniem — zakończy Tardieu — jest rozpocząć to dzieło.

Zjazd Zw. inwalidów i b. kombatanów.

GENEWA, 8. II. (Pat). W związku z otwarciem konferencji rozbrojenowej odbył się trzydniowy zjazd międzynarodowej konferencji zw. inwalid wojennych i byłych kombatanów. (CIAMAU.), zakończony wielką manifestacją publiczną na rzecz ograniczenia zbrojeń. W zjeździe wzięli udział przedstawiciele organizacji, grupujących trzy i pół miliona b. kombatanów, ofiar wojny z 11 tu krajów. W niedzielnym meetingu uczestniczyło 2000 osób. Przemawiali m. innymi delegat Polski Karkoszka i poseł na Sejm Wagner.

Prasa angielska atakuje projekt francuski.

LONDYN, (Pat). „Times”, omawiając propozycje francuskiej stwierdza, że doznała ona chłodnego przyjęcia, mimo iż była dziełem szeregu najlepszych mózgow militalnych. W związku z tem dziennik wysuwa zastrzeżenie z punktu widzenia interesów Imperjum Brytyjskiego, które jest zespołem krajów i narodów, znaczących wspólną historją i przywiązaniem do korony angielskiej. Narzuca nie temu zespołowi jakiegos autorytetu, któryby posiadał władzę nad poszczególnymi jego członkami było — pismo dziennik — podważeniem egzystencji obecnego imperjum. Poza tem — dodaje dziennik — propozycje francuskie, zmieniając ustrój Ligi, są niekompletne, bo nie przewidują, w jaki sposób może być dokonana rewizja nieodpowiedniego lub odczuwanego jako niesprawiedliwego prawa międzynarodowego oraz poszczególnych traktatów.

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną!

DOM BANKOWY
M. RYNDZIUŃSKI i K. KAUFMANS
Wilno, ul. Niemiecka 37 Telefon 170 i 440
Adres telegraficzny: „Ryndkaufbank”
Złatwia wszelkie transakcje w zakresie bankowości wchodzące

GOSPODARCA.

— Szkolne pogłoski. W związku z kur- nastąpić rekomo umorzeniu zaległych po- datków przez Skrab Państwa. Wojewódzki Komitet do Spraw Bezrobocia prosi nas o przypomnienie, że Rząd wyklucza wszelkie zamierzenia, które mogłyby oznaczać mora- torjum, lub też ardziej anulowanie jakich- kolwiek zobowiązań podatkowych.

Wobec tego Wojewódzki Komitet do Spraw Bezrobocia, który akcję pomocy bez- robotnym opiera w dużej mierze na wpły- wach uzyskanych w postaci naturalnych za- zaległe podatki, czuje się w obowiązku po- dać powyższe do ogólnej wiadomości w celu uniknięcia umyślnych skutków zwłoki, tak dla płatników zaległych podatków, jak i dla akcji pomocy bezrobotnym.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEN.

— Kurs Wychowania Obywatelskiego Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Wil- nie. Kurs Wychowania Obywatelskiego or- ganizowany przez Zrzeszenie Wojewódzkie Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Wil- nie rozpoczyna się w środę dn. 10 lutego r. b. punktualnie o godz. 10-ej rano w lo- kalu Związku Urzędniców Kolejowych, przy ul. Stowackiego Nr. 11 (dom w ogrodzie).

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— Wileńskie T-wo Artystów Plastyków podaje do wiadomości, że walne zgroma- dzenie T-wa odbyło się w dniu 24-go stycz- nia 1932 roku na którym został wyłoniony Zarząd na rok b. w skład którego weszli: prezes — Ludomir Śledziński, wiceprezes Jerzy Hoppen, skarbnik — Stefan Narębski, bibliotekarz — Kazimierz Kwiatkowski i se- kretarz — Michał Rouba.

— Ze Stowarzyszenia Lekarzy Polaków w Wilnie. We czwartek dnia 11 lutego r. b. w lokalu Izby Lekarskiej (ul. Mostowa 8 m. 21) o godz. 20-ej odbędzie się zwyczaj- ne posiedzenie członków Stowarzyszenia, na którym dr. W. Odyniecy wygłosi odczyt p. t.: „Samobójstwo wśród młodzieży”.

— Odczyt Antropozoficzny. P. Aleksander Pozzo, współpracownik założonej przez Ru- dolfa Steinera, Wolnej Wyższej Szkoły Wied- zy Duchowej (Goetheum) w Dornach, Szwajcarii, we wtorek 9-go b. m. o godz. 7-ej wieczorem w Sali Domu Rosyjskiego (ul. Mickiewicza 22, brama obok Bristolu) wygłosi wykład „O moralnej twórczości człowieka”. Będzie to drugi z cyklu wykla- dów antropozoficznych p. Pozzo, lecz stano- wiący całość sam w sobie. Po wykładzie, wygłoszonym w języku rosyjskim, prelegent odpowie na ewentualne zapytania.

SPRAWY ROBOTNICZE.

— Projekt pomocy bezrobotnym niezare- jestrowanym w PUPP. Onegdaj odbyło się posiedzenie sekcji pomocy Komitetu do Spraw Bezrobocia. Na posiedzeniu tem usta- lono, iż budżet sekcji pomocy w miesiącu lutym wynosił 94000 złotych. W wyniku ob- rad zapadła pozaatem uchwała zwrócenia się do Komitetu z prośbą wyasygnowania kre- dytów na wszczęcie akcji pomocy najbie- dziejszej ludności niezarejestrowanej w Pań- stwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy.

ROZNE.

— Wybory do Kasy Chorych. Jak nas in- formują wiadomości r. b. mają się odbyć wy- bory do Kasy Chorych na terenie całego wo- jewództwa wileńskiego.

— czenie klimów z Bazaru Ludowego na ude- korowanie sali na zabawy, urządzone w dn. 31-go stycznia i 6-go lutego r. b.

RADJO

WTOREK, dnia 9 lutego 1932 r.
11.58: Sygnał czasu. 14.10: Progr. dzien- ny. 14.16: Muzyka baletowa i lekka (płyty). 15.15: Kom. 16.20: „Djeta dla uzdrowień- ców” — odczyt. 15.30: Audycja dla dzieci. 16.20: „Byron—król poetów romantycznych” — odczyt. 16.40: Codzienny odcinek powieś- ciowy. 16.50: Wielecy śpiewacy (płyty). 17.10: „Polska jako kraj przemysłowy w rodzinie narodów” — odczyt. 17.35: Koncert. 18.30: Radjowa gazeta ziemniaczana. 19.00: Weso- la audycja lwowska. 19.20: „Ze świata radjo- wego” — pogad. 19.40: Progr. na środę. 19.45: Prasa, dzień radj. 20.05: „O generale szeregowcu” — odczyt. 20.15: Koncert soli- stów. 21.55: Skrzynka techniczna. 22.10: Kon- cert solisty. 22.40: Kom. i muz. tan. 23.00: Koncert symfoniczny (płyty).

NOWINKI RADJOWE.

Z KRÓLESTWA MUZYKI.
Dzisiejszy (wtorkowy) program radiowy zawiera m. in. dwa wysoce interesujące kon- certy, a mianowicie — o godz. 17.35 nadany zostanie z Warszawy koncert symfoniczny pod batutą świetnego dyrygenta Grzegorza Fitelberga. Orkiestra wykona „Symfonię kla- syczną” Prokofiewa, następnie „Serenadę” Alfreda Casellí, wreszcie balet góralski J. Maklakiewicza p. t. „Zbójnicy”. Jako soli- sta wystąpi na tym koncercie p. Józef Kamiński, który odegra koncert skrzypcowy Edw. Lalo.

SPORT

C. W. S. — WILNO 6:4.
Kryzdujące orzeźnienia sędziów.
Brak organizacji.

Mecz niedzielny pozostał podwójnie wra- żenie: zadowolenie z powodu wybitnej por- pary formy bokserów wileńskich i — nieza- dowolenie z wyniku, bowiem został on usta- lony przez sędziów a nie na ringu. Należy z uznaniem podkreślić stanowisko pięciarczy wileńskich, którzy pomimo kryzdujących orze- czeń, nie zamalowali się, lecz z ambicją sięga- li po zwycięstwo.

C. W. S. zawiódł. Poprostu nasi pięcia- rzy byli lepsi. As ekipy warszawskiej Karpi- ski okazał się stanowczo przereklamowany. Posiada on naprawdę pierwszorzędne warun- ki fizyczne, lecz technika i cios pozostawia- ją wiele do życzenia.

dziś jego „lewy prosty” jest doskonały. Cięż- szego i silniejszego Orlicza osłabił wliniani- ciosami w serce, a następnie z rundy na rundę poprawił swój dorobek punktowy. Cenne i ład- ne zwycięstwo.

Pilnik w walce z Zygmuntem (C.W.S.) oka- zał wszystkie swe zalety a więc agresywność w połączeniu z dobrą techniką. Miał niezau- przęconą pracę przez cały czas i wygrał wysoko na punkty. Przeciwnik jego Zygmun- ta słaby legitymował się jedynie wielką od- pornością na ciosy.

Nakoniec następuje cios meczu: Karpiński — mistrz Warszawy i Wojtkiewicz — mistrz Wilna. Wlinianin walczył ostrożnie, lecz już w pierwszej rundzie ujawnił lepszą technikę niż mistrz Warszawy. W drugiej rundzie Woj- tkiewicz był bardziej agresywny, a Karpiński słaby i nieruchliwy inkasując parę ładnych serży. Ostatnia runda nie zmienia charakteru walki, a dwie próby ataku Karpińskiego nie przyniosły pozytywnego rezultatu.

Chcę być powabna.

Chcę być piękna — pragnienie niezawsze- ziszczalne.
Chcę być modną — życzenie, które przy braku warunków fizycznych i materialnych, zamiast obietni w śmieszna karykaturę. Natomiast jest zaleta dostępna w każdym warunkach i więcej warta od bezdusznej pię- kności i ślepego naśladowstwa mody, a za- wierająca się w słowach: Chcę być powabną!

Wzduca, uroda — to coś nieuchwytnego, co promieniuje z postaci, z ruchu, ze spoj- rzenia, co zyskuje serca i osładza życie.

Świat naukowy, badając wpływ cukru na organizm ludzki, przyniósł nam wszystkie wy- zyszczone zalety, uznając iż jest dla organizmu najcenniejszym środkiem od- żywczym.

Popierajcie Przemysł Krajowy

Kino Miejskie. Od poniedziałku 8 lutego. Brygida Helm w filmie MAŁŻEŃSTWO. Koncertowa orkiestra pod batutą M. Salnickego. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10 wiecz. Ceny miejsc: balkon 30 gr., parter 60 gr. Kasa czynna od 3.30 do 10 wiecz.

Dźwięk. Kino-Teatr PAN. Dziś! Najwspanialsze, genialne arcydzieło, o którym prasa światowa orzekła jednomyślnie, że „takiego filmu jeszcze nie było” STEROWIEC L. A. 3. W rolach głównych: Jack Holt, Ralph Graves i uroczą posągowo-piękną Fay Gray. Nad program: Ciekawe dodatki. Ze względu na wysoką wartość artystyczną film dla młod. dozwolony. Początek o godz. 4, 5, 8 i 10.30.

Dźwięk. Kino-Teatr HELIOS. Dziś premiera Norma Shearer w filmie OBCEM WOLNO CAŁOWAĆ. Kasieliska, asygnująca. Nad program: Wielecy śpiewacy. „Mówiące psy” — „Truhdar”. Rewja-Tańce i t. p. Na 1-szy seans ceny zmniejszone. Seansy o g. 4, 6, 8 i 10, 15.

Dźwięk. Kino-Teatr Hollywood. Dziś niesamowite przygody pięknej panny w filmie dzwiękowym. Nad program: dodatki dzwiękowe. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15 w dniu świąt, o godz. 2. Na pierwszy seans ceny zmniejszone. Następnym program: Potężny dźwiękowy z życia Rosji Sowieckiej p. t. „W szponach czczywycyżki”.

Dźwiękowe Kino CASINO. Dziś! Niezrównana zapańska On i jego siostra. W rol. gł. perła czeska, humor, znak. bohater filmu „C. K. Feldmarzalek” Vlasta Burjan i wesełwiat. sławy, gw. ec. Anny Ondra. Film ten jest trzecim z cyklu konkursowego w naszym kinie. Nad program: Przeboje dodatki dzwiękowe. Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10.30, w dniu świąteczne o godz. 2-ej. Na 1-szy seans ceny zmniejszone.

KINO KOLEJOWE OGNISKO. Dziś i dni następnego będzie wywiel. jeden z najlepszych filmów polskich, w-g sennarjewa W. Sieroszew- skiego, A. Szterna NA SYBIR (Płomienna srca). Wielki dramat historyczny, osn. na tle bohat. walk o niepodl. Polski. Ilustr. muz. i śpiewna. zastos. ściśle p-g akcji dramatu. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10. Dla młod. dozwolone. Ceny miejsc od 30 gr.

Kino-Teatr Światowid. Dziś! Niezrównany Harold Lloyd w swem arcydziele 12 aktów nieustannego śmiechu. Szereg niezwykłych przygód ulubien publiczności. Dla młodzieży dozwolone. Anons! Już wkrótce wielkie przeboje „Pieśniarz Paryża” i „Rango”.

Dźwięk. Kino-Teatr STYLOWY. Dziś! Najnowsze 100% dzwiękowe arcydzieło po raz pierwszy w Wilnie! Przepiękny romans w 10 akt. W rol. gł. Leo Carillo, Dorota Burges, Sebastian i Mc Brown. Nad program: Najpopularniejszej komicy świata Cohn i Kelly w naj- nowszej dzwiękowej farsie p. t. Mlecz żyje marynarka, komedia w 6 aktach.

Dźwiękowe Kino LUX. Dziś podwójny program! Wielki 100% przebój dzwiękowy w 8 akt. 2) Neįejniejszej Charlie Chaplin jako Bezrobotny w arcywesołej komedji w 6 aktach. Początek o g. 4, w dniu świąt. o g. 1-ej. Ceny od 40 gr.

Polacy przestali używać zagranicznych ostrzy do golenia z chwilą pojawienia się na rynku ostrzy do golenia „POLONIA-FAVORIT” z „POLONIA-LUDOWE” i „POLONIA-LUKSUSOWE” Żądać wszędzie. „POLONAZ” Sp. z o. o. Warszawa, Grochowska 119. 10297. Przedstawiciel na Wilno K. ULBIS, ul. Ostrobramska Nr. 17.

WIELKA NAGRODA! Celem rozpozważenia naszego przedsiębior- stwa między czytelnikami niniejszego piema, firma nasza postanowiła rozdać tytułem wielkiej nagrody rozmaite towary. Każdy czytelnik może otrzymać zupełnie bezpłatnie (podług naszych warunków) premię w postaci kamgarnu na ubranie, kostiumy damskie, bieliznę damską, męską, poscielową, koldry watawe, zegarki, instrumenty muzyczne, aparaty fotograficzne, filmowe i inne przedmioty wartościowe, jeżeli nadeśle prawidłowe rozwiązanie niniejszego zadania. B-Z P-A-Y N-E-A K-L-CZ-

Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, rewiru I-go zamieszkały w Wilnie przy ul. Zakretowej 2, na za- sadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 9 lutego 1932 roku o godz. 10-ej rano w Wilnie przy ul. Troje- kiej Nr. 16, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicz- nego ruchomości, należących do firmy L. Taub, Nuty „Lira”, składających się z materiałów piśmiennych, oszacowanych na sumę 521 zł. 65 gr. 20 18/VI Komornik Wł. Matuchniak.

Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie 6-go rewiru W. Cichoń, zam. w Wilnie ul. Góra Bouffalowa 19, na za- sadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 10-go lutego 1932 roku o godz. 10 rano w Wilnie przy ul. Zamkowej 2, odbędzie się sprzedaż z przetargu pub- lycznego ruchomości należących do Wydawnictwa gazety „SKOWO” i składających się z 3 biurk., 3 stołów, 3 foteli i 2 maszyn do pisania, oszacowa- nych na sumę 1940 zł. 2016/VI Komornik Sądowy Wł. Cichoń.

OKAZYJNIE ubrania, obuwie, pianina, samochody i wiele in. pozostałych z licytacji rzeczy sprzedaje tanio LOMBARO ul. Biskupia 4, tel. 14-10 (od 9 do 2 pp. i od 5 do 7 w.) Uwaga! Codzień (od 9 do 2 pp.) Lombaro wydaje pożyczki pod za- staw złota, srebra, bry- latów i in. przedmiotów Fryzjer męski A. Ciołow ul. Mickiewicza 41 Dla urzędników i student. zn. 30%. Robota solidna. Spec. wykon. manicure, 7686

PROZEEK „KOGUTEK” DLA DOROSŁYCH USUWA NAJOPORCZYWSZY BÓL GŁOWY OSTRZEŻENIE. PRZY MNIEM NALEZY ARGENTOWAĆ I WYKRAJAĆ ZŁĄD TYLKO ORYGINALNY PROZEEK „KOGUTEM” WŁASNOŚCI TWÓRZYCY DR. J. TRZYGIELSKA WYSTĘPIENIE SIĘ NAŚLADOWANIE WOD- CYNNE POLECAJĄCE WYKORZYSTANIE DO NASZEGO ORGANIZMU.

Franciszek Pietkiewicz 20) Sołowki — wyspa tortur i śmierci. (Wspomnienia z kategorii sowieckiej). V oddział katogi. System piekielnych tortur. W odległości 130 km. od Sołówek w kierunku Archangielska znajduje się nieduża wyspa, mająca formę rozplaszczonego niedźwiedzia, skąd właśnie pochodzi jej fińska nazwa Kond (niedźwiedź). Jest to siedziba V oddziału katogi, słynnego nawet w Sołów- kach, ze znaną nad więziami. W niedużych zabudo- waniach poklasztornych, umieszczono administrację więzienniczą zaś umieszczeni zostali częściowo w kil- kunastu celach częściowo w byłych zabudowaniach gospodarskich klasztoru przerobionych na mieszka- nie. Na wzgórk, koło zatoki służącej jako przysta- nia dla statków leżały zgłiszca spalonej cerkwi, a obok w dole, w byłym dwupiętrowym hotelu, szpital V od- działu na 30 osób. Po drugiej stronie zatoki tuż nad brzegiem — niemi świadkowie znaną „izolator” i kar- cery.

organizm słabł zupełnie i skazaniec nie mógł już wy- konywać wyznaczonej pracy, a to powodowało jesz- cze większe kary. Najczęściej w takich wypadkach stosowano obławanie zimną wodą. „Opornego” wpro- wadzono do nigdy nieopalonej celi, a stojący na pogo- towiu dozorca wylewał na skazance wiadro wody. Sys- tem ten stosowano tylko zimą. Po dwóch godzinach z człowieka stawał się ślup lodu. Zgadzał się taki „opor- ny” na wszystko. Pomijam bicia, gdyż było to na porządku dziennym i takiej „drobnostki” w Sołowkach nikt nie brał w rachubę. „Dzyn”, ogólnie nazywana w Sołow- kach palka do bicia, zawsze hulala po kociach więź- niów. Bito najczęściej w miejscu gdzie bicie trudno skonstatować, mianowicie po brzuchu lub piętach. Pamiętam m. in. taki wypadek: przywieziono do ambulatorjum na Sosnowej Toni zbitego po brzu- chu więźnia, nazwiskiem Gorochow, którego dozorey Worobjow i Prybytkow tak sitalki, że wypadły jelita. Pełniłem tam wówczas funkcje felczera. Ponieważ nie mu pomóc nie mogłem, odprowadziłem do Sawat- jewa, prywatnie prosząc felczera Dawidenko, by skierował go do szpitala głównego, gdyż bezpośrednio sam tego nie mogłem zrobić. Dawidenko sporządził protokół okaleczenia Gorochowa i przesłał do naczeln- nika wydziału sanitarnego dr. Feldmana, celem po- ciągnięcia winnych do odpowiedzialności. Rezultaty — tutaj zrozumiałe, może gdzieś indziej nie: Worobjow, cieszący się względami administracji nie otrzymał na- wet nagany, a Prybytkow został przeniesiony do do- zoru I oddz. Z licznych katawiania więźniów wymienię jesz- cze jeden wypadek: więźnia Hałakrodzenka do takiego stopnia zbił tenże dozorca Prybytkow, że H. dostał ga- lopijących suchot i po paru miesiącach zmarł. Kat-do- zorca dostał za to tylko upomnienie. Drugi rodzaj tortur był taki: skazanych wyprowa- dzano najczęściej na otwarte morze i w odległości 200 — 300 metrów od brzegu rozbierno do bielizny. Ota- czający dookoła dozorey z przyszykowaniami od strza- lu karabinami strzölawali. W bieleńniu, boso skazancy musieli stać na lodzie w przeciągu 2—3 godzin i w sze- regu nie poruszyć się, bo najmniejszy krok powodował strzał. Latem używano innych tortur. Naprzykład wy- stawiano na mrówki i komary (stosowano dość rzad- ko). Wówczas rozbierno skazanego do naga i przywią- zywano porozami do drzewa, u podnoża którego, było mrowisko. Po 3—4 godzinach skazaniec tracił przy- tomność. Gdy byłem na robotach leśnych wdziałem nawet wypadek śmierci od mrówek. Torturę tę zastoso- wał dozorca Sieriebriakow w Isakowo, a nazwiska zmarłego nie pamiętam. Na gryzieniu komarów stawia- no przeważnie wieczorem. Te dwa rodzaje tortur stoso- wane są chyba tylko w jaskiniach katogi sołowieckiej. Trzecim rodzajem tortur były t. zw. „kamiennyja mieszki”. W grubym murze dawnej fortecy sołowieck- iej znajdują się liczne lochy i korytarze. Korytarzyki te prowadziły przeważnie z baszt do niedużych celek o wymiarze metra sześciennego. Skazanego do „ka- miennij mieszki” przez ten ciemny korytarzyk wpy- chano do owej ciemnej celi, gdzie otrzymując 400 gr. chleba i litr wody dziennie, powinien był spać, jeść i załatwiać wszelkie swoje fizjologiczne potrzeby. Najstraszniejsze były tu: brak powietrza, brak miejsca oraz straszliwy brzd z ekskrementów, wsku- tek zaś ciemności zazwyczaj skazaniec taki tracił, lub znacznie osłabiał wzrok. Wypadków osadzenia w worku kamiennym było kilka, osobście znam, jeden. Był gubernator D. Je- lagin, za podpalenie karceru, oprócz utrzymania do- datkowo trzech lat Sołówek, przesiedział w worku ka- miennym koło miesiąca. Po wyjściu ze szpitala opowia- dał, że największą mękę odczuwał z braku miejsca. Nigdy nie mógł wyprostować się i stale musiał siedzieć lub leżeć zgięty. Po paru dniach straszliwie zaczęły mu boleć kości i to było najokropniejszym cierpieniem. (D. e. n.)